Pogrzeb w czasie zarazy

Data publikacji: 18.11.2020 19:00

Coraz więcej pogrzebów. Tak zgodnie przyznają zakłady pogrzebowe z naszego regionu. W czasie COVID-19 nie tylko umiera się na koronawirusa, choć w tym wypadku pogrzeby maja szczególne obostrzenia.

Pogrzeb osoby zmarłej, zakażonej zasadniczo nie różni się od zwykłego pochówku fot. ARC/ OX.PL

Dwukrotnie więcej pogrzebów, niż w analogicznym czasie rok temu odnotowują zakłady pogrzebowe. - ***Mamy 100 procent więcej pogrzebów*** – przyznaje Zakład Pogrzebowy Kalia z Cieszyna. - ***Pogrzebów w październiku i listopadzie jest w Skoczowie dwa razy więcej niż w poprzednich latach w tym czasie*** – dodaje Magdalena Lapczyk z zakładu Pogrzebowego Lapczyk ze Skoczowa.

Ludzie nie tylko umierają na koronawirusa, choć zgonów osób u których stwierdzono obecność COVID-19 jest coraz więcej w naszym regionie. Zamknięte poradnie specjalistyczne, wydłużające się kolejki na zabiegi i stres, w którym żyjemy przez ostatnie miesiące to również przyczynia się do zwiększonej umieralności. - ***Nie spotkaliśmy się ze zgonem tylko na covid, zawsze są to choroby współistniejące*** – przyznaje Magdalena Lapczyk.

W trakcie wiosennego lockdownu wszystkie pogrzeby odbywały się tylko na cmentarzach z ograniczoną do minimum obecnością bliskich. Teraz, jeśli pogrzeb odbywa się w kościele, decyduje o tym liczba osób mogących tam przebywać jednocześnie. Szczególne przepisy dotyczą przygotowania ciała zmarłego do pochówku. - ***Przepisy dotyczące osób zmarłych na COVID-19 dopuszczają możliwość pochówku tradycyjnego w trumnie, jak i w urnie, oczywiście rodziny ustalają datę i godzinę pogrzebu. Pracownicy, przynajmniej naszego zakładu pogrzebowego odbierający ciała osób zmarłych na COVID-19 wyposażeni są w dodatkowe środki ochrony osobistej, tj. maseczki, przyłbice, kombinezony*** – mówi Karina Żyłka, Kierownik Działu Cmentarzy Komunalnych z Cieszyna. Podobnie jest w innych zakładach pogrzebowych - ***Zaleca się, by nie obmywać, ani nie ubierać osób zmarłych na Covid*** – dodaje Zakład Pogrzebowy Kalia z Cieszyna. - ***Przepisy dotyczące osób zmarłych na covid nie zakazują ale jedynie wskazują, by odstąpić od tradycyjnego ubierania i obmywania ciała oraz jego okazywania. Tu kwestia jest bardzo dyskusyjna i sporna, czy pozwolić rodzinie, czy narażać się i bliskich*** – rozkłada ręce Magdalena Lapczyk.

Wedle Rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi czytamy : W przypadku zwłok osób zmarłych na chorobę wywołaną wirusem SARS-CoV-2 (COVID-19) należy przeprowadzić dezynfekcję zwłok płynem odkażającym o spektrum działania wirusobójczym; odstąpić od standardowych procedur mycia zwłok, a w przypadku zaistnienia takiej konieczności należy zachować szczególne środki ostrożności; unikać ubierania zwłok do pochówku oraz okazywania zwłok; umieścić zwłoki w ochronnym, szczelnym worku, wraz z ubraniem lub okryciem szpitalnym, a w przypadku przekazania zwłok do spopielenia umieścić pierwszy worek ze zwłokami w drugim worku; zdezynfekować powierzchnię zewnętrzną kolejno każdego worka przez spryskanie płynem odkażającym o spektrum działania wirusobójczym.

COVID-19 nie jest jednak na liście chorób zakaźnych - ***Przepisy też nie nakazują więc pogrzebu w ciągu 24 godzin – tak jak w przypadku na przykład gruźlicy. Rodzina może wybrać termin pogrzebu, ale też jest ograniczona terminarzem kościelnym, grabarskim czy krematoryjnym. Z uwagi na większą ilość zgonów terminy na kremacje się wydłużają do kilku dni, często rodzina pozostaje w kwarantannie więc z pogrzebem też chce zaczekać –*** opowiada właścicielka Zakładu Pogrzebowego Lapczyk.

KOD